

Roku
1761.Nro
X XXIX.

z WILNA w PIĄTEK DNIA 25. WRZESNIA.

z Wilna 25. Września.

Jmśc XX. *Rossignol* i *Fleurez* Soc:
JESU pierwszy Professor Mathema-
tyki w *Marsylii*, drugi Professor
Filozofii Experymentalney w *Lug-*
dunie, staneli d. 28. Lipca w *Paryżu*.
Tam zabawiwszy do d. 14. Sierpnia,
wyjchali do Wilna, gdzie też Scyen-
cy, w których z osobliwą pochwa-
łą przez lat nie mało młodź Francu-
ską ćwiczyli, w Akademii uczyć mają
z Radnego *dobr* Jmściom XX.
Missyonarzom Wileńskich w Powiecie
Orzańskim leżących d. 26. Sierpnia.
Monjrum nature tu się ukazało:
Niewiaſta proſta wydała na ten

świat płód ze pſią głową i uszyma
takiemiż, który jednak nad godzin
kilka więcey nie żył.

z *Warszawy* 16. Września.

Seymik tak Deputacki, jako też
Kommissarski Xtwa Mazowieckiego
na dniu 14. i 15. tego miesiąca bez
pomysłnego skutku odprawił się.

Xże Jmśc Wda Wileński He-
tman W. W. X. L. na dniu 15. *pre-*
ſentis zaprosiwszy całą licznę z 10.
Ziem Województwa Mazowieckiego
na General zgromadzoną Szlachtę,
hoynie i wspaniale czestował.

Redukcyą zagraniczney monety
w tym Mieście obwołana ściśle za-
chewuje

chowuje się; drożyna jednak nie u-
staje.

Jmści Pana Ogińskiego Pisarza
Polnego Litewskiego codziennie tu
się spodziewają.

z *Utrechtu* 1. *Września*.

Z *Altony* dowiadujemy się, iż za
przybyciem d. 21. Sierpnia z *Gros-
Glogom* kuryera do P. *Hecht* Rezy-
denta Pruskiego w Cyrkule niższej
Saxonii wieść się po Mieście roze-
szła o wygnaney Króla Pruskiego
przy *Lignitz*, i zбиciu Austryaków
i Moskalów złączonych. Lecz gdy
żadnych, jako więc bywało, w Pa-
łacu P. *Hecht* radości znaków nie
widziano, doszli niektórzy ciekawi,
że w listach Królewskich do Rezy-
denta głębokie było milczenie o
mniemanym zwycięstwie. Owszem
doczytano się, że, lubo Król Pruski
wszystko uczynił, co mógł dla prze-
szkodzenia złączenia się jazdy Au-
stryackiej z piechotą Rosyjską, do-
kazać jednak nie mógł, aby Austry-
acy w obozie Moskiewskim namiot-
ów swych nie rozwineli.

z *Cadix* 6. *Sierpnia*.

Kawaler Modeniński Kommandant
okrętu *l' Achille* i Fregaty *de la Bo-
ufonne* od 2. blisko miesiący przez
6. Angielskich okrętów w porcie tu-
tejszym na pilnym oku miany, stró-
żów twych nadzieję omyliwszy,

wyszedł na morze. Lecz gdy go d.
17. Lipca nieprzezyrzane uciśnienie
morskie w biegu zatrzymało, od nie-
przyjaciół twych dościgniony, atak-
owany i zwyciężony, drogo jednak
twa przegrana Anglikom przedał.
Bitwa się odprawiła na wysokości *Ay-
amonte*: Anglicy nań natarli ze 3.
okrętami (jeden od 76, drugi od
64, trzeci od 50. armat) i trzema
fregatami, które nosiły armat 94.
Te przewyższające siły nieprzyja-
ciół nie byłyby go zwyciężyły,
gdyż już nawiękzszy ich okręt
miał podbity, a 2. inne o ucieczce
myśliły, lecz gdy mu kula wargę
spodnią ze 4. zębami urwawszy mo-
wę zawarto, a 2. przedniejsi Offi-
cyerowie przy nim polegli, Mayt-
kowie z domysłu swego znaków
poddania się dając żagle spuścili.
Na okręcie Angielskim *le Tonnant*
od 76. armat po bitwie więcej nie
zostało jako 30. ludzi żywych.

z *Rzymu* 20. *Sierpnia*.

Przybyły z Hiszpanii kuryer o-
znaymił, iż Księżniczka *Brazylii* na
pościech Królestwa Luzytańskiego
Królowica powiła. Ta okoliczność
nieomylnie za sobą pociągnie ugo-
dę przyjaźnielską między naszym i
Lisbońskim Dworem, zwłaszcza że
się Królowie Francuski i Hiszpań-
ski o nią usilnie starają. Każą nam
się

się nawet spodziewać przy-
bycia tu Patriarchy Lisboń-
skiego.

z Londynu 25. Sierpnia.

Król PP. *Fowke* i *Baryngton* Ge-
nerał-Majorów woysk śwych za rza-
dów Dziada swego degradowanych
do dawnego honoru przywrócił.
P *Fowke*, gdy Francużi Minorę w
oblężeniu trzymali, niezczęśliwe-
mu admirałowi *Binck* niechcąc z
Garnizonu *Gibraltarskiego* 1. batali-
onu użyzyć w to popadł był nie-
szczęście. Pan de *Bussy* częste od-
biera z *Verjalu* ekspedycye, które na-
szym Ministrom komunikują. Sły-
chac, że Francużi nam Kanady u-
stępują, byleby się przy wyspie de
Sable otrzymali, na którym ryby
z *Derre-Neuve* wędzić zwykli.

Extrakt z listu w Królestwie *Ben-
gala* d. 18. Grudnia 1760. pisanego
do kompanii *Indyjskiej Francuskiej*.

Wiadomo być musi Waszmościom
Panom, że P. *Law* z przywiazania
swego ku nastarszemu Króle-
wicowi krajow tutejszych postano-
wił, cóżkolwiek bądź, jego się szczę-
ścia trzymać. Próżne były usilo-
wania Królewicowskie przez lat
dwie do otrzymania Korony *Ben-
galskiej*. Lecz po śmierci Oycy gdy
przyjął tytuł Królewski, wielu *Na-
babów* czyli Starostów uznawszy go

80
za Pana swego, monetę bić z jego na-
pisem zaczęto. Sami tylko *Anglicy*
z jednym rebellizującym *Nababem*
w tym go charakterze uznawać nie-
chcą, i usilnie weścia mu bronią
do *Bengali*. Król młody, od ktore-
go P. *Law* nigdy nie ustępuje, do
Delby powracać wprzód nie chce,
aż do postużenstwa przywiedzie te
krainy, w których zostaje. Woysko
jego pomnożyło się w tych czasiech
znacznie: korpus też P. *Law* nie-
mniejszy wzrost wzięło. Podług
powszechney pogłoski obydwu od
Patna tylko na 2. dni jazdy są od-
daleni. Za trzy lub 4. Miesiące zna-
cznych odmian spodziewać się trze-
ba w tym Królestwie. *Anglicy* w o-
statniej zostają konsternacyi, gdyż
naprzedniejszy *Rayas* abo Szlachta
do bronii się za nowym Królem
porwała.

Extrakt z listu *Officyera Szwedz-
kiego* z *Boldekom* d. 14. Sierpnia.

Hrabia de *Hessenstein* udał się
wczora za *Trepton* tak dla zastonie-
nia kraju *Meklemburskiego*, jako też
dla przymuszenia *Półkownika de*
Belling do wstępnego boju, gdyby
go gdzie zdybał. Tegoż czasu *Pod-
półkownik de Mejerfeld* był wysła-
ny do opanowania przechodów w
Cavel i *Friedland*, co się też stało
po wytrzymaniu ogniściego przy-

(2)

witania

witania z ręczney strzelby nieprzy-
jaćielskiej: raniono tu nam 1. gra-
nadyera; Pruski podjazd ustatpił,
Miało się nie bronilo. Hrabia *Hej-
senstein* miał rozkaz nieoddalać się
od *Friedland*, aby, jeżeli prawda, że
6. czyli 8000. Prusaków ze Śląska
przybyłych do *Pasewalck* spieszy, w
potrzebie pod *Friedland* mógł się
schronić. P. *Hessenstein* pomknąłszy
się aż do *Neu-Brandenburg*, gdy
i śladu Pruskiego zoczyć nie mógł,
powracał do *Friedland*. Lecz o kil-
kaset kroków od wsi *Kolpin* gdy o-
statnia straż jego w krzakach przez
ciafną ścieżkę przebiera się, cała ja-
zda P. de *Belling* ze 3. batalionami
piechoty i 5. armatami na nią z za-
sadyki razem się rzuciła: bronili się
naši żwawie, a za przybyciem pie-
choty nieprzyjaciół do ucieczki
przymusili. Półk jednak jezdney de
Suderskani utracił kilku ludzi i

koni. Kapitan *Szantz* i Porucznik
Iunck rany odnieśli, Porucznik zaś
Schwedenstirna raniony w Pruską
poszedł niewola. Dzisiaj Generał *en
Chem* do granic Brandeburskich zbli-
żając się obóz rozwinał w *Boldckow*.
z *Nordheim* 24. Sierpnia.

Do Gottingi niewymówny do-
statek furazów i żywności ze wszy-
stkich stron Francuzi zwożą.
Woysko Xcia de *Broglic* stoi mie-
dzy *Eimbeck* i *Hameln*, a przy
Uslar znajduje się artylerya cięż-
szka od 60. armat. W bliskości
nas na pagórkach obozuje P. de
Luckner. Nie wiemy wprawdzie,
jeżeli nas od nacierającej siły
nieprzyjaciół ten Generał ochro-
ni, z tym wszystkim choćbyśmy
się w ręce Francuzom nie dosta-
li, spuśtoszenie jednak kraju tu-
tejszego jest nieomylnie, i już
zdaje się, iż początek swóy wzięło.

Podaje się do wiadomości, iż w nocy ze dnia 17. na 18. Września we
Dworzyszezech majgtności do Collegium Akademickiego *Wilen. S. J.* należą-
cey okradziono Kościół, w którym zabrano rzeczy następujące: Puzkę sre-
brną wyzlacaną cum *Venerabili Sacramento*, Kielichów srebrnych 3. z
patenami, sukienkę posrebrzaną, kilka sznurów pereł, obrączek kilka, mie-
dzy któremi jedna złota, z Obrazu *Najświętszey Panny* zdarte, 3. Ornaty,
jeden srebrno, 2. złotolamome, 2. *Alby* z nowego szwabkiego płótna z ko-
ronkami cienkimi, i 3. kawały sukna zielonego i niebieskiego do przykry-
cia kratak służącego. Ktoby złodziejów, lub też rzeczy wykradzione wyszedzi-
wszy, albo przytrzymałszy do Collegium Akademickiego dał wiadomość,
niech się nieomylnie 10. talarów nagrody spodziewa.